

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 180 minut

LISTOPAD
ROK 2009

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 8 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
łącznie
40 punktów

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

**Tworzenie tekstu własnego w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu.
Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż trzy strony (około 250 słów).**

**Temat 1: Rola nawiązań do twórczości Leopolda Staffa w *Kwiatach polskich* Juliana Tuwima.
Opracuj temat, dokonaj analizy i interpretacji obu utworów.**

Julian Tuwim, *Kwiaty polskie* (fragment)

Przedemną książka. Lecz już inna.
Wiersze, od których nie potrafię
Oderwać się od dwóch lat prawie,
Książka – rozpaczy mojej winna,
Rozkoszy, smutku i zachwytu,
Śmieję się nad nią, wzdycham, płaczę,
Książka – nowina pełna mitów
I starych słów, i nowych znaczeń.
Tytuł (litery są czerwone):
„Wybór poezji”. Fotografia
Autora w profil nam przedstaffia:
Wysokoczoły i brodaty,
Z opuszczonymi w dół oczyma,
Książkę – czy rękę na niej – trzyma,
Za nim, w wazonie, mgliste kwiaty.
Czytam, po stokroć już czytane,
Strofy liśćmi przeplatane.
[...]
Czytam: „Poezja starych studni” – –
Tak, to poezja: gdy głos dudni
W chłodnym, spleśniałym mroku studni;
I to poezja: martwy zegar – –
Milczenie, śmierć, a czas ubiega.
Strych, nieme skrzypce, już bez grajka – –
I one martwe, jak ten zegar:
Są, ale pieśń się nie rozlega.
Rupiecie strychów – marność, marność,
Znieruchomienie i umarłość...
„Księga, gdzie niezapominajka
Drzemie” – znów martwość, zaprzestanie,
Jak zegar, skrzypce: bezruch, trwanie. – –
Dzieciństwo, pełne snów, oniemień...
Znam to. Przychodzi chwila czasem,
Gdy znużę się hałasem gwarów
I nagle czuję, jak na ziemię
Śmierć spada. Oslupiały, drzemię – –
... „Były dzieciństwu memu lasem
Czarów... Zbierałem zardzewiałe
Klucze” – – I znów rupiecie, graty,
Jak zegar, skrzypce, księga, kwiaty
I strych, i studnia – wszystko stare,
Skazane śmierci na ofiarę;

Tak od zarania do starości
Trwa niszczycielskiej mocy pościg
(I to poezja? Jak latarki
Magicznej cuda na tapecie?).
Wszystko jak ja: motyle, marki,
Odjazdy w wszystkie świata części,
Sen nedorzeczny... sen jak szczęście...

Jak on wie wszystko, ten czarodziej...
We Lwowie? Nie. To było w Łodzi.
To było wszędzie i tak samo!
Tak, to poezja, bo – to samo...

Leopold Staff, *Dzieciństwo*

Poezja starych studni, zepsutych zegarów,
Strychu i niemych skrzypiec pękniętych bez grajka,
Zżółkła księga, gdzie uschła niezapominajka
Drzemie – były dzieciństwu memu lasem czarów...

Zbierałem zardzewiałe, stare klucze... Bajka
Szeptala mi, że klucz jest dziwnym darem darów,
Że otworzy mi zamki skryte w tajny parów,
Gdzie wejść – błądy książę z obrazów Van Dycka.

Motyle-m potem zbierał, magicznej latarki
Cuda wywoływałem na ściennej tapecie
I gromadziłem długi czas pocztowe marki¹...

Bo było to jak podróż szalona po świecie,
Pełne przygód odjazdy w wszystkie świata części...
Sen słodki, nedorzeczny, jak szczęście... jak szczęście...

Temat 2: Dokonaj analizy i interpretacji podanych utworów i zaprezentuj przedstawioną w nich koncepcję człowieka i jego życia. Zwróć uwagę na sposób ukształtowania wypowiedzi poetyckiej.

Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*

Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,
Aby imię przynamniej po nas tu zostało?

¹ marka – przest. znaczek pocztowy

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce żyje
Tkając, lejąc w się wszystko, póki zstawa szyje;
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;
Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Komu dowcipu równo z wymową dostaje,
Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje,
Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega,
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

A ty, coć Bóg dał siłę i serce po temu,
Uderz się z poganinem, jako słusze cnemu;
Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:
Zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Śmiałemu wszędy równo, a o wolność miłą
Godzi się oprzeć, by więc i ostatnią siłą;
Nie przegra, kto frymarczy na sławę żywotem:
Azaby go lepiej dał w cieniu darmo potem?

Mikołaj Sęp-Szarzyński, *Sonet IV. O wojnie naszej, którą więdziemy z szatanem, światem i ciałem*

Pokój – szczęśliwość, ale bojowanie
Byt nasz podniebny. On srogi ciemności
Hetman i świata łakome marności
O nasze pilno czynią zepsowanie.

Nie dosyć na tym, o nasz możny Panie!
Ten nasz dom – ciało, dla zbiegłych lubości
Niebacznie zajrzząc duchowi zwierzchności,
Upaść na wieki żądać nie przestanie.

Cóż będę czynił w tak straszliwym boju,
Wątki, niebaczny, rozdwojony w sobie?
Królu powszechny, prawdziwy pokoju
Zbawienia mego jest nadzieja w Tobie!

Ty mnie przy sobie postaw, a przepiecznie
Będę wojował i wygram statecznie!

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)